

Wioślarstwo//Mistrzostwa Europy w Poznaniu//

Maltański tor regatowy to nasz wielki atut

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak w przeszłości był... wioślarzem. Dziś rozmawiamy z nim o mistrzostwach Europy w tej dyscyplinie

Jacek Pałuba
redakcja@glos.com

Panie prezydencie, cieszy Pana organizacja wioślarskich mistrzostw Europy na Jeziorze Maltańskim?

To jest nie tylko najważniejsza impreza sportowa dla Poznania i Wielkopolski, ale też dla całego kraju, bo przecież w tym roku nie ma większych i bardziej prestiżowych zawodów sportowych w Polsce. Dlatego bardzo mnie cieszy jej organizacja w naszym mieście. To będzie prawdziwe wioślarskie święto.

Słyszał Pan opinie, że tor regatowy Malta należy do najpiękniejszych na świecie?

Tak, wielokrotnie spotkałem się z opinią, że tor regatowy Malta to najpiękniejszy obiekt na świecie tego typu. Dlatego powinniśmy być wdzięczni jego twórcy Klemensowi Mikule. To jest obiekt dla następnych pokoleń poznaniaków. Malta to jest nasz wielki atut, dlatego chciałbym, abyśmy go wykorzystali w rozpropagowaniu tej pięknej dyscypliny sportu wśród najmłodszych. Chciałbym, aby jeszcze więcej dzieci i młodzieży trenowało wioślarstwo. Ja swoją karierę zawodową zawdzięczam w dużym stopniu klubowi KW-04 Poznań, w którym trenowałem w młodości, po trzy godziny dziennie, siedem razy w tygodniu. Wioślarstwo to sport, który uczy wytrzymałości, uczy dyscypliny, ale też pracy zespołowej. To jest wyjątkowy sport, do którego mam wielki sentyment. To są przede wszystkim wychowawcze atuty tej pięknej dyscypliny.

W poznańskich mistrzostwach Europy weźmie udział ponad 850 osób z 33 krajów. Myśli Pan, że w przyszłości mogą oni ponow-



► Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania

nie wrócić do Poznania nie tylko dla sportu?

Uważam, że tak się w wielu przypadkach stanie, ale jeszcze większe znaczenie ma fakt, że nasze zawody, nasz obiekt i nasze miasto obejrzy w telewizji 50 milionów ludzi w całej Europie w najpiękniejszym miesiącu roku. Bardzo ważne jest również to, że pokazujemy współpracę miasta z klubami i stowarzyszeniami sportowymi wioślarstwa oraz sponsorami, którzy są bardzo mocno zakotwiczeni w Poznaniu, jak choćby Volkswagen, Aquanet czy Międzynarodowe Targi Poznańskie. To jest idealny przykład pokazania tej współpracy. **Jakie ma Pan oczekiwania związane z nadchodzącymi zawodami?** Mam nadzieję na spore emocje, bo to jest rywalizacja sportowa, w której zwyciężają najlepsi. Dziękuję w tym miejscu mediom za zainteresowa-

Nasze zawody, nasz obiekt i nasze miasto obejrzy w telewizji 50 milionów widzów

nie tą imprezą, bo to jest bardzo ważne. Ta impreza pokazuje, jak można razem współdziałać dla dobra sportu, dla miasta, dla promocji i dla naszego kraju. Dlatego zapraszam serdecznie nad Jezioro Maltańskie w ostatni weekend maja i wierzę, że w tych dniach nie zabraknie mieszkańców naszego miasta, którzy nie tylko będą czynnie wypoczywali, ale też kibicowali wioślarzom.

Będzie Pan popierał w przyszłości organizację dużych imprez nad Jezioro Maltańskim?

Trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę, ile podobne imprezy mogą kosztować i jakie korzyści może to przynieść naszemu miastu. Nie ulega wątpliwości, że Malta ma swoje niepowtarzalne walory i to należy wykorzystać. Oczywiście będę popierał sport wycieczny, bo on jest bardzo istotny. Ale nie da się popierać wszystkiego. Musimy zastanowić się, która z dyscyplin może nam przynieść najwięcej korzyści, choćby w promocji naszego miasta. Należy się nad tym zastanowić i zrobić to sensownie, i Malta może w tym wszystkim odegrać ważną rolę. ●

Mistrzostwa będą miały rekordową obsadę

Niesamowite emocje i pasjonującą rywalizację zapowiada Ryszard Stadniuk, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich

Jacek Pałuba
redakcja@glos.com

Wioślarskie mistrzostwa Europy odbędą się w Poznaniu po raz trzeci. Mam Pan satysfakcję, że takie zawody rozgrywane są w Polsce?

Rzeczywiście wioślarskie mistrzostwa Europy w Poznaniu odbędą się już po raz trzeci. Najpierw to był rok 1958, jeszcze na starej Malcie. Po 1973 roku mistrzostwa Europy zawieszono, ale potem między innymi nasza federacja wioślarska bardzo optowała za ich przywróceniem. I tak też się stało, a w 2007 roku organizatorem był Poznań, chociaż frekwencja nie była zbyt duża. Rok później zostałem szefem wioślarstwa europejskiego FISA. Tak, mam dużą satysfakcję, bo teraz po ośmiu latach ponownie wracamy nad Malte i pod względem startujących, te zawody będą rekordowe. Od trzech lat mistrzostwa Europy rozgrywane są w środku sezonu i dla wielu reprezentacji jest to ważny sprawdzian przed mistrzostwami świata. A w tym roku światowy czempionat we Francji będzie jednocześnie kwalifikacją olimpijską do Rio de Janeiro.

Miasto Poznań wspólnie z Polskim Związkiem Towarzystw Wioślarskich organizowały już wiele imprez na Malcie. Czego Pan się spodziewa po najbliższych mistrzostwach Europy? Od wielu lat współpraca Poznania i PZTW układa się wręcz wzorowo. Mamy przecież za sobą organizację mistrzostw świata seniorów, trzykrotnie odbywały się na Malcie zawody Pucharu Świata, w 2008 roku regaty kwalifikacyjne do igrzysk w Pekinie i imprezy najwyższej rangi dla wioślarskiej młodzieży. Nasze



► Ryszard Stadniuk, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich

Wioślarskie mistrzostwa Europy odbędą się w Poznaniu już po raz trzeci

wspólne doświadczenia dają gwarancję, że także nadchodzące mistrzostwa Europy będą organizacyjnym sukcesem. W tym przypadku nie mam żadnych wątpliwości. W komitecie organizacyjnym od lat pracują ludzie, którzy doskonale znają proces przygotowań do tak dużych imprez. Jestem spokojny o ich przebieg. **A jakie są Pana sportowe oczekiwania?**

Wiem, że do Poznania wybierają się wszystkie najmocniejsze reprezentacje europejskie. Wielka Brytania, Francja, Niemcy czy Włochy to nacje nadające ton światowej rywalizacji. W wielu konkurencjach mamy świetne osady choćby z Grecji, Litwy, Danii, Hiszpanii, Rumunii, Białorusi czy Holandii. Niesamowita rywalizacja zapowiada się szczególnie w męskich ósemkach, gdzie również powinna się liczyć nasza osada, która w 2014 roku w Amsterdamie wywalczyła brązowy medal mistrzostw świata. W naszej reprezentacji, obok wspomnianej ósemki, mamy także mocne inne osady. Od kilku lat świetnie radzą sobie kobiety, trenowane przez Marcina Witkowskiego. Dwójka podwójna Magdalena Fularczyk-Kozłowska i Natalia Madaj w ubiegłym roku zdobyły złoto mistrzostw Europy i srebro mistrzostw świata. Ale i w pozostałych konkurencjach mamy mocne osady. Liczę na to, że nasi wioślarze z dobrej strony pokażą się w Poznaniu, a potem skutecznie będą walczyli o olimpijskie paszporty do Rio de Janeiro podczas mistrzostw świata we Francji. **A poza wspomnianą żeniąską dwójką kto jeszcze?** Coraz lepiej radzi sobie czwórka podwójna w składzie: Joanna Leszczyńska, Maria Springwald, Agnieszka Kobus i Monika Ciaciuch. Nie ukrywam też, że liczę na dobry występ naszej męskiej ósemki, która w Poznaniu wystąpi w takim samym składzie jak podczas udanych dla nich mistrzostw świata. ●

